

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 35 (1317)

LUBLIN. SOBOTA, 5 LUTEGO 1949 R.

ROK V

Nowe zadania gospodarki narodowej wymagają nowych form organizacyjnych

Oświadczenie premiera Cyrankiewicza w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianach struktury gospodarki narodowej

WARSZAWA (PAP). — Na wczorajszym 53-cim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP. główne zainteresowanie wzbudziły oświadczenia premiera Cyrankiewicza w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej oraz oświadczenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocięła w związku z akcją rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju.

Przemówienie prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza podajemy poniżej w obszernym skrócie.

Wysoka Izbo,

W imieniu Rządu przedkładam Wysockiej Izbie projekt ustawy o zmianach organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej. Do ustawy tej Rząd przywiązuje wielkie znaczenie.

KONFERENCJA aktywu szkolnego ZMP

Wydział Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Związku Młodzieży Polskiej organizuje w dniu 5 lutego 1949 r. Wojewódzką Konferencję Aktywu Szkolnego ZMP z Liceów Rolniczych województwa lubelskiego. W konferencji wezmą udział przewodniczący i sekretarze kół szkolnych ZMP — nauczyciele wykładający zagadnienia Polskiej Współczesnej na terenie w. w. szkół oraz przedstawiciele Wydziału Oświaty Rolniczej — Samopomocy Chłopskiej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego „SP” oraz Partii Politycznych.

Celem konferencji jest zanalizowanie sytuacji w szkołach rolniczych, ustalenie form działania kół szkolnych ZMP, oraz koordynacja ich pracy z władzami szkolnymi w celu osiągnięcia najlepszych wyników naukowych i wychowawczych.

Obrady konferencji toczyć się będą w sali TUR Krak. Przedm. 29. Początek obrad o godz. 10-tej.

Ruch strajkowy we Francji rozszerza się

PARYŻ (PAP). — Robotnicy fabryki samocюдów Panharda strajkują już 20 dzień. Zbiórka przeprowadzona na rzecz strajkujących przyniosła 2 i pół miliona franków.

Również metalowcy Marsylii kontynuują strajk. Władze zmobilizowały znaczne oddziały policji, które uniemożliwiają strajkującym dostęp do zakładów pracy. Robotnicy okręgu marsylijskiego podjęli akcję solidarnościową.

W Firminy (zagłębie St. Etienne) przerwali pracę górnicy, protestując przeciwko aresztowaniu swego delegata związkowego.

9 tys. pracowników, należących do CGT i zatrudnionych w miejscowych zakładach pogrzebowych na obszarze całego kraju, zapowiedziały 2-dniowy strajk ostrzegawczy w wypadku, jeśli ich żądania podwyżki płac nie zostaną uwzględnione.

Strajk personelu pielęgniarskiego szpitali paryskich zatacza coraz szersze kręgi. Akcja strajkowa zaczyna obejmować również prowincję. Wobec tego rząd uznał za konieczne rozpocząć rozmowy ze strajkującymi.

Ustawa ta ma bowiem na celu przystosować organizację naczelnych władz gospodarki narodowej, a więc organizację kierownictwa naszej gospodarki do tych głębokich strukturalnych zmian, które zaszły i zachodzą w naszej ekonomice, do wielkich zadań, stojących w tej dziedzinie przed nami.

1. Podstawowym elementem przedłożonego projektu ustawy jest postanowienie o zniesieniu urzędu Ministra Przemysłu i Handlu i o utworzeniu na miejsce znoszonego Ministerstwa Przemysłu i Handlu sześciu ministerstw, w tej liczbie czterech ministerstw, mających sprawować gestę nad przemysłem (ministerstwo górnictwa i energetyki, ministerstwo przemysłu ciężkiego, ministerstwo przemysłu lekkiego, ministerstwo przemysłu rolnego i spożywczego) oraz 2-ach ministerstw powołanych do sprawowania gesty nad handlem (ministerstwo handlu wewnętrznego, ministerstwo handlu zagranicznego).

Jak widać, proponowane zmiany idą bardzo daleko. Jakże są przyczyny, które skłoniły Rząd do przedło-

nia Sejmowi projektu ustawy, przewidującej tak daleko idące zmiany w organizacji naczelnych władz gospodarczych? (Ciąg dalszy na str. 2)

Acheson powiedział „nie”

Negatywne stanowisko sekretarza stanu USA wobec spotkania Stalin — Truman

Oświadczenie generalissimusa Stalina wywarło ogromne wrażenie

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz Stanu USA Dean Acheson przedstawił na konferencji prasowej stanowisko rządu amerykańskiego wobec zagadnień poruszonych w wywiadzie generalissimusa Stalina, udzielonym agencji prasowej „International News Service”.

Deklaracja Achesona świadczyła wyraźnie o zakłopotaniu w jakle propozycje generalissimusa Stalina wprawiły Departament Stanu i o niechęci do pokojowego uregulowania sporu zagadnień.

Pragnąc uzasadnić przed opinią publiczną negatywne stanowisko wobec propozycji spotkania Stalin — Truman, Acheson zmuszony był uciec się do argumentów, że Stany Zjednoczone nie mogą prowadzić dwustronnych rozmów na tematy międzynarodowe, zapominając o tym, że zagadnienia takie z konieczności muszą stać się przedmiotem dyskusji między USA i ZSRR, że w ten sposób sugerowane już były ze strony amerykańskiej.

Czuając jednak słabość i negację,

Acheson osłonił się formalnym protokółem, iż „rząd USA nie został oficjalnie powiadomiony o propozycjach radzieckich, lecz dowiedział się o nich z prasy”. Aby „podmuchać” wreszcie swoją nieprzekonywującą argumentację, Acheson powtórzył stereotypowe zarzuty pod adresem ZSRR, usiłując przerzucić nań odpowiedzialność za niemożność osiągnięcia porozumienia.

Potwierdzając zamiar utworzenia separatystycznego rządu zachodnio-

niemieckiego, sekretarz Stanu USA pragnął jednocześnie przekonać słuchaczy, iż fakt ten nie będzie stanowił przeszkody dla osiągnięcia w przyszłości porozumienia w sprawie Niemiec.

Konferencję prasową Acheson zakończył zdawkowym oświadczeniem, że „droga do porozumienia przy pomocy normalnych kontaktów dyplomatycznych stoi zawsze otworem”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed Kongresem Zjednoczeniowym młodzieży rumuńskiej

BUKARESZT (PAP). — Młodzież rumuńska postanowiła uczcić wzmocnionym tempem pracy zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy rumuńskich organizacji młodzieżowych. Prasa rumuńska donosi o szeregu innowacji i ulepszeń, wprowadzonych przez młodzież robotniczą w wielu zakładach pracy w stolicy i na prowincji. Tak np. w warsztatach kolejowych w Presita i Arad młodzieżowe brygady robotnicze wykonały przedterminowo plan reparaacji taboru kolejowego.

Mistrzostwa Polski w siatkówkę rozpoczęte!

MKS Lublin ponosił porażkę

W sali Woj. Ośrodka Kultury Fizycznej rozpoczęły się w dniu wczorajszym, półfinałowe rozgrywki w siatkówkę drużyn żeńskich, o mistrzostwo Polski.

Drużyny powitał: Wirszyńsko (W-wa) i Sobocki (Lublin).

Poziom poszczególnych gier był słaby. Z rozegranych dotychczas trzech spotkań, najlepszą stosunkowo formę zademonstrowała drużyna siatkarek Gromu z Gdyni.

Słabo wypadły warszawianki (AZS), które w trzechsetowej walce uporały się z prymitywnie grającymi zawodniczkami z Przeworska. Najslabiej grająca w tym dniu okazała się drużyna Broni z Radomia.

Wyniki gier wczorajszych: Pomorzanie (Toruń) — Broń (Radom) 2:0 (15:4; 15:7). S. prof. Strycharzewski.

Grom (Gdynia) — MKS (Lublin) 2:0 (15:4; 15:11). S. Wirszyńsko (W-wa).

W ostatnim meczu AZS (W-wa) po zaciętej grze, mimo słabej formy pokonał Cukrownię (Przeworsk) w trzech setach: 2:1 (15:8; 13:15; 15:7).

Sędziował Pęczalski z Lublina.

W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 dalszy ciąg rozgrywek.

Mindszenty przyznaje się do winy

Kardynał-zdrajca przed sądem

BUDAPESZT (PAP). — W czwartek rozpoczął się przed Trybunałem Ludowym w Budapeszcie proces przeciwko arcybiskupowi Esztergomu i prymasowi Węgier — Mindszentyemu. Na ławie oskarżonych zasiadło również 6 bliskich współpracowników Mindszenty'ego, a mianowicie 2-ch osobistych sekretarzy — Baranyi i Zakar. Jeden z największych przed wojną obszarników węgierskich — Eszterhazy, sekretarz Węgierskiej Akcji Katolickiej — Nagy, ks. Ispanky i b. dziennikarz — Toth.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący Trybunału — Olty podał do wiadomości tekst listu

Mindszenty'ego, napisanego z adresu do węgierskiego ministra sprawle dliwosci — Risa. W liście tym, który

Dlaczego rząd belgijski nie domaga się ekstradycji zdrajcy Degrelle'a?

BRUKSELA (PAP). — Brukselski tygodnik „Pourquoi — pas?” zapewnia, że rząd Spaaka zna dokładnie miejsce pobytu szefa belgijskich faszystów, Leona Degrelle'a, który w okresie okupacji służył pod rozkazami gestapo i brał udział w walce przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Degrelle znajduje się obecnie — według informacji „Pourquoi — pas?” na jednej z wysp hiszpańskich archipelagu Balearów.

Rząd Spaaka — wyjaśnia pismo — nie żąda ekstradycji Degrelle'a ponieważ obawia się jego zeznań na procesie, jaki zmuszony będzie wytoczyć zdrajcy po sprowadzeniu go do Belgii. Degrelle zapowiedział bowiem, że posiada rewelacyjne dokumenty, przy pomocy których udowodni, że wysocy dostojnicy państwowi Belgii oraz król Leopold III współpracowali ściśle z Niemcami.

wywołał wielkie wrażenie wśród publiczności, obecnej na sali — Mindszenty przyznaje się całkowicie do winy i prosi o zaniechanie postępowania sądowego, wyrażając równocześnie gotowość czasowego zrezygnowania ze stanowiska prymasa. List — jak podkreśla Mindszenty — jest napisany z własnej woli.

Na wstępie listu Mindszenty stwierdza m. in.: „Przed rozpoczęciem rozprawy oświadczam, że jestem winnym przestępstw. zarzuconych mi na mocy kodeksu karnego. W przyszłości będę zawsze patrzył na wydarcie zagraniczne i wewnętrzno-węgierskie zgodnie z interesem suwerennej republiki węgierskiej”. Mindszenty podkreśla że pisze list po 35 dniach rozważań w których doszedł m. in. do wniosku o konieczności pełnej normalizacji stosunków pomiędzy państwem a kościołem na Węgrzech. Mindszenty przyznaje, że jego dotychczasowe zachowanie się uniemożliwiło w poważnym stopniu normalizację tych stosunków.

Po naradzie Trybunał postanowił odrzucić wniosek Mindszenty'ego o wyłączenie jego spraw

Nowe zadania gospodarki narodowej wymagają nowej organizacji

(Dokończenie przemówienia premiera Cyrankiewicza ze str. 1)

Jak wiadomo, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zostało utworzone niespełna dwa lata temu, w przededniu tak zwanej bitwy o handel. Ówczesna sytuacja, która charakteryzowała się niemal nieistnieniem elementów detalicznego handlu państwowego, licznymi i poważnymi niedomaganiem w strukturze i działalności spółdzielczości, brakiem dostatecznej sieci organizacji, przysposobionych do handlu zagranicznego i wreszcie trudnym okresem odbudowy przemysłu, wymagała skupienia całości w zakresie przemysłu jak i handlu wewnętrznego i zagranicznego w rękach jednego urzędu.

To skupienie było tym bardziej potrzebne, że mieliśmy wtedy do czynienia ze wzmocnionym atakiem elementów kapitalistycznych na naszą gospodarkę — atakiem, wyrażającym się w podniesionej fali spekulacyjnej — atakiem, który nie będąc w porę odparowany, mógł wywrządzić poważne szkody naszej gospodarce i silnie zahamować jej rozwój.

Trzeba stwierdzić, że skupienie całości gestii w zakresie przemysłu oraz handlu wewnętrznego i zagranicznego w rękach jednego urzędu, okazało się celowe i Ministerstwo Przemysłu i Handlu, postawione przed nim zadania wypełniło.

Tak więc w przemyśle został zakończony proces odbudowy. Produkcja poważnie przekroczyła poziom przedwojenny podniosła się znacznie wydajność pracy, przemysłowi nadano określone formy organizacji, poczyniono znaczne kroki w kierunku uporządkowania systemu plac i wreszcie silnie podniesiono rentowność przemysłu, który stał się jednym z głównych źródeł akumulacji dochodu narodowego.

Tak więc rozwinął się bardzo znacznie handel państwowy wewnętrzny, zajmując wraz ze spółdzielczością decydujące miejsce w obrocie hurtowym i osiągając poważny wpływ w obrocie detalicznym, rozwinęła się bardzo znacznie spółdzielczość i przeprowadzono słuszną reorganizację jej struktury, a wreszcie poddano silnej kontroli elementy kapitalistyczne w handlu, uniemożliwiając im hamowanie naszego rozwoju gospodarczego i podważanie stabilności cen.

Wreszcie silnie rozwinął się nasz handel zagraniczny, powiększając swoje obroty od czasu powstania Ministerstwa Przemysłu i Handlu z górą dwu i pół-krotnie, rozszerzyły się nasze więzy gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, zostały przebite nowe drogi kontaktów z zagranicą.

Nowe zadania które stoją obecnie przed naszą gospodarką, wymagają jednak nowych form organizacyjnych. W obecnej chwili skupianie całości gestii w zakresie przemysłu i handlu w rękach jednego urzędu nie byłoby już ani celowe, ani wska-

zane. Rozwój naszego życia gospodarczego spowodował bardzo znaczny rozrost aparatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Jasnym jest, że kierownictwo gospodarką przy pomocy tak wielkiego aparatu, skupionego w jednym urzędzie nastrocza wiele trudności. Nie wyczerpuje to jednak całości motywów, skłaniających Rząd do projektowanej reorganizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Jeżeli chodzi o przemysł, to obecnie, po uporządkowaniu zagadnienia form organizacyjnych, systemu finansowego, systemu plac i zakończenia okresu odbudowy, punkt ciężkości przesuwa się na zagadnienia techniczne i zagadnienia doboru kadr. Kierować zaś technicznie i personalnie całością olbrzymiego kompleksu przemysłu państwowego z jednego urzędu, staje się obecnie niemożliwym.

Dlatego projekt ustawy przewiduje jednocześnie ze zniesieniem urzędu ministra Przemysłu i Handlu, stworzenie czterech wyspecjalizowanych ministerstw przemysłowych, które zdolne będą kierować podległymi im przemysłami nie tylko w zakresie ogólnej polityki go-

spodarczej, finansowej i społecznej, nie tylko w zakresie tworzenia form organizacyjnych, ale również pod względem technicznym i pod względem ścisłej opieki i kontroli nad doбором i wysuwaniem kadr w podległych zakładach.

Nowe formy kierownictwa przemysłem państwowym pozwolą jednocześnie przez przybliżenie kierownictwa do zakładów pracy, na jeszcze lepsze, niż dotychczas wykorzystanie inicjatywy, energii i wynalazczości klasy robotniczej. Nowe formy kierownictwa przemysłu stworzą jeszcze lepszą, aniżeli dotychczas możliwość prowadzenia właściwej polityki w zakresie kadr służącego rozstawianiu ludzi na właściwych stanowiskach, wysuwania robotników i robotnic na kierownicze stanowiska w przemyśle socjalistycznym oraz najbardziej efektywnego i pełnego wykorzystania inteligencji technicznej.

Oto przyczyna, dla której Rząd projektuje utworzenie czterech ministerstw przemysłowych, powołanych do wyspecjalizowanego kierowania coraz bardziej rosnącym przemysłem państwowym.

Przed handlem również stanęła konieczność specjalizacji

Jeżeli chodzi o handel, to zadania, stojące przed odpowiednim działem zarządu państwowego są niewątpliwie bardzo wielkie i nie proste.

Wciąż rosnący udział gospodarki socjalistycznej w handlu i współistnienie jej z handlem prywatnym, wymagają stałej działalności Rządu i czujnej opieki. Rząd zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie dla zaopatrzenia szerokich mas pracujących posiada właściwa organizacja spraw dystrybucji i dlatego uważa za konieczne wydzielenie tego kompleksu zagadnień w specjalny dział zarządu państwowego oraz powołanie kierownictwa tymi sprawami oddzielnemu Ministerstwu Handlu Wewnętrznego.

W dziedzinie handlu zagranicznego również coraz wyraźniej rysuje się konieczność dalszej specjalizacji i dalszego pogłębienia metod kierownictwa. Sorawa wciąż rosnącego udziału Polski na rynkach handlu światowego w dziedzinie eksportu i importu oraz zacieśnienie współpracy między Polską a ZSRR, oraz państwami demokracji ludowej — które znalazło swój widomy wyraz w powołaniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — wymagają stworzenia odpowiednich form organizacyjnych i kierownictwa — w postaci odrębnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Sprawy szkolenia

Oto przyczyna, dla której Rząd projektuje utworzenie dwu ministerstw handlowych, powołanych do kierowania całokształtem wciąż rosnącego handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Dalszym elementem przedłożonego przez Rząd Wysokiej Izbie projektu ustawy jest stworzenie specjalnego urzędu, obejmującego swym zakresem działania sprawy szkolenia i przysposobienia zawodowego dla potrzeb gospodarki narodowej. Takim urzędem ma się stać Centralny Urząd Szkolenia

Zawodowego. Obejmuje on swym zakresem działania całokształt spraw szkolenia i przysposobienia zawodowego w dziedzinie gospodarki z wyjątkiem rolnictwa i wyższego szkolnictwa, a to ze względu na specyfikę tych wyłączonych działów.

Trzecim elementem projektu ustawy, którą Rząd przedkłada Sejmowi, jest nowe rozwiązanie zagadnienia koordynacji działalności wszystkich działów zarządu państwowego w dziedzinie gospodarki narodowej.

Zagadnienie to staje się tym ważniejsze, że przecież na miejsce Ministerstwa Przemysłu i Handlu powstaje sześć nowych resortów gospodarczych. Jednolite planowe kierownictwo gospodarką narodową, stanowiącą istotną charakterystyczną cechę gospodarki sektora uspołecznionego, wymaga scharmonizowania działalności wszystkich gałęzi zarządu państwowego. To scharmonizowanie działalności wszystkich gałęzi zarządu państwowego musi być zapewnione przede wszystkim w dwu płaszczyznach: w płaszczyźnie planowania gospodarczego i w płaszczyźnie wykonania planu.

Rząd widzi właściwe rozwiązanie

w stworzeniu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, jako silnej, centralnej instytucji planującej i koordynującej.

Utworzenie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego łączy się ściśle pod względem rzeczowym i strukturalnym, z czwartym podstawowym elementem przedłożonego przez Rząd projektu, a mianowicie z zagadnieniem prawnego uregulowania instytucji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Wielkie znaczenie proponowanych zmian

Wnosząc projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej, Rząd prosi zarazem o upoważnienie do wprowadzenia w życie nowej organizacji w terminie najdalej trzech miesięcy, albowiem pewnego rozłożenia w czasie wymaga opracowanie statutowych nowych instytucji i ministerstw oraz ściśle rozgraniczenie ich właściwości.

Oto, Wysoka Izbo, podstawowe myśli przedłożonego przez Rząd projektu ustawy. Wydaje nam się, że nie można nie doceniać organizacyjno - politycznego znaczenia proponowanych zmian w strukturze na-

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów jest według projektu ustawy organem Rządu, podlega więc Radzie Ministrów, a cały skład jego ponosi pełną odpowiedzialność przed Sejmem.

Projekt ustawy stanowi, że na czele Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stoi jeden z członków Rządu, powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek premiera.

czelnych władz gospodarki narodowej.

Nowa organizacja jest wyciągnięciem wniosków z nieustannego rozwoju sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, jest stworzeniem podstawy organizacyjnej do skutecznego wykonania planu 6-letniego.

Rząd uważa, że projekt ustawy stwarza zasadnicze zrzęby organizacji, która najlepiej, najefektywniej i najoszczędniej pozwoli zrealizować wielkie zadania, postawione przed klasą robotniczą, chłopami i inteligencją pracującą przez historyczną uchwałę Kongresu Jedności Robotniczej.

OŚWIADCZENIE STALINA wywarło wielkie wrażenie

(Dokończenie ze str. 1)

NOWY JORK (PAP). — Wbrew oficjalnym próbom osłabienia znaczenia propozycji Związku Radzieckiego i przygotowania gruntu do ich odrzucenia, znaczny odłam prasy amerykańskiej, to nawet reakcyjnej, licząc się z powszechnym w narodzie pragnieniem pokoju, przestrzega przed propagandowymi i dyplomatycznymi konsekwencjami ponownego „zatrzaśnięcia drzwi” przed rozmową radziecko - amerykańskimi.

Znany publicysta David Lawrence na łamach półoficjalnego „United States News and World Report” podkreśla, że nie można kwestionować szczerości propozycji radzieckiej, dodając jednocześnie, że odrzucenie ich osłabiłoby pozycję USA w opinii światowej. Negatywne stanowisko wobec tych propozycji jest „dowodem ślepoty”. Lawrence proponuje wyznaczenie terminu spotkania obu mężów stanu za kilka miesięcy.

Thomas Stokes na łamach prasy hearsowskiej wypowiada się za podjęciem rozmów między wielkimi mocarstwami. Jednocześnie przestrzega on przed osłabianiem dla celów propagandowych propozycji ZSRR. Kwestionowanie szczerości oferty radzieckiej — stwierdza Stokes — jest dowodem słabości USA, niewiary we własne siły.

Na łamach „New York Post” Stone podkreśla, że odrzucenie propozycji radzieckiej dowodziłoby opinii światowej, iż Stany Zjednoczone nie chcą pokoju. Podobne stanowisko zajmuje Starobin w Daily Worker, stwierdzając, że nie podjęcie rozmów z ZSRR zdemaskuje ostatecznie agresywne cele USA. Starobin wyraża nadzieję, że pod naciskiem opinii światowej i amerykańskiej rząd USA będzie musiał odpowiedzieć na ofertę ZSRR.

Publicysta Reynolds w „Sun Times” zaznacza, że propozycje ZSRR zmusiły dyplomację amerykańską do zajęcia pozycji defensywnych.

LONDYN (PAP). — W oficjalnych kołach Londynu wywiad Stalina oraz jego propozycja odbycia konferencji z Trumanem wywołała wyraźne zamieszanie i zaniepokojenie. Wielka Brytania obawia się, że Stany Zjednoczone mogłyby osiągnąć porozumienie z ZSRR, krzyżując w ten sposób plany dyplomacji zachodniej w Europie. Z drugiej strony w Londynie zda-

nia moralnego inicjatywy pokojowej ZSRR.

Londyński korespondent „New York Herald Tribune” pisze wyraźnie, że „zaproszenie premiera Stalina skierowane do prezydenta Trumana, zostało przyjęte w Londynie z widocznym zaniepokojeniem”. Korespondent „Times” usiłuje zbagatelizować propozycję radziecką, sugerując z góry, że ewentualne spotkanie Trumana ze Stalinem nie mogłoby przynieść żadnych owocnych rezultatów.

Jest charakterystycznym dla nastrojów, panujących w oficjalnych kołach brytyjskich, że oświadczenie Ache-sona wywołało pewnego rodzaju ulgę w Londynie, gdzie nie ukrywa się nadziei, iż wysiłki ZSRR, zmierzające do osiągnięcia porozumienia zostaną zniweczone przez dyplomację zachodnią.

Komentarze prasowe nie mogą jednak ukryć faktu, że oferta Związku Radzieckiego wywołała głębokie wrażenie w szerokich masach brytyjskiej i światowej opinii publicznej, które pragną pokoju i bezpieczeństwa. „Times” w artykule wstępnym zmuszony jest przyznać, że Związek Radziecki „osiągnął przewagę propagandową” określając tym mianem odniesione przez Związek Radziecki zwycięstwo moralne.

Wyrazem rozbieżności między próbami stordowania porozumienia radziecko - amerykańskiego, a pragnieniem pokoju, nierzadym szerokiej masie społeczeństwa angielskiego, był potężny wiec, jaki odbył się w środę w Finsbury (dzielnica Londynu) z udziałem niezależnego posła socjalistycznego Platts - Millsa i dziekana katedry Canterbury - Johnsona.

Komentując propozycję Stalina, Platts - Mills domagał się, aby rząd brytyjski, jeśli szczerze pragnie pokoju, zwrócił się do prezydenta Trumana z prośbą przyjęcia zaproszenia premiera Stalina i spotkać się z nim na terenie Polski lub Czechosłowacji. Przemówienie Platts - Millsa przyjęło zostało gorącymi oklaskami przez zebranych licznie robotników.

Dziekan katedry Canterbury podkreślił w szczególności: pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego. Znaczną część swego przemówienia Johnson poświęcił osiągnięciom wojennym krajów Europy Wschodniej, zwracając zwłaszcza uwagę na wspaniałe wyniki odbudowy

Protest przeciwko wydalaniu Polaków z Francji

PARYŻ (PAP). — W związku z ostatnimi wydalaniem Polaków z Francji, w tej liczbie wielu b. uczestników ruchu oporu, Zarząd Główny Związku Polaków b. uczestników ruchu oporu we Francji wystosował list protestacyjny do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji. W liście tym czytamy m. in.:

„Zarząd Główny Związku Polaków b. uczestników ruchu oporu we Francji energicznie protestuje przeciwko wydalaniu Polaków, których rząd francuski odznaczył niedawno

orderami za zasługi wobec ruchu oporu. Okoliczność taka zachodzi m. in. w wypadku Franciszka Turka, Zygmunta Duszyńskiego i Stanisława Napieracza. Wszyscy oni oddali wyjątkowe usługi w czasie walk o wyzwolenie Francji.

Wydalony ostatnio Stanisław Napieracz, robotnik polski, przebywał we Francji od 28 lat i cieszył się wielkim poważaniem wśród ludności Aubervilliers (Departament Sekwany).

Międzyrzec — ośrodek przemysłu szczecińskiego

Brak kontaktu kierownictwa z robotnikami nie prowadzi do dobrych wyników

Po wietrznym dniu przyszedł dzień słoneczny i suchy. Wyglądało na marzec, a nie na styczeń. Szeroka ulica Warszawska tała w zagłębieniach. Nim jednak wszedłem na nią, minąć musiałem inne, wąskie, obramowane murem szarych kamieniczek, gdzie słońce prawie nie dochodziło. I w tych uliczkach łatwo natknąć się było można na niedzne prowincjonalne knajpy. Z uchylających się do chwili od drzwi buchała para, i podniekone bełkotliwe głosy. Knajpy brudne jak ich szyldy, brudne jak całe ich wnętrza. Mimo gołębiny wianych knajpy już były.

Przed czerwonym, piętrowym budynkiem o szerokich oknach rozciągał się posadzony, jak w loki skrecony, przyspórzony śniegiem dywanik. Zastępował szyld, którego brak budynkowi. Dywanik to równa warstwa rozłożonej szczeciny, nożyciowej na kilkudziesięciu metrach kwadratowych. Suszy się.

Drewniane schody prowadziły do biura. W dwóch jasnych pokojach zastałem trzech pracowników. Jeden z nich o dobrej wygolonej twarzy i czarnym po angielsku wystrzyżonym wąsikiem wyraził gotowość posłania kogoś po kierownika.

Kierownik Reszezyński. Faktycznie przyszedł po pół godziny. W wyrazie jego twarzy daremnie starałem się doszukać rysu dyktatorstwa i upartości, o których to przywarach słyszałem od jednego z towarzyszy. Powiedziałbym przeciwnie. Kierownik Reszezyński gotów był do wyrzucenia steku pochwalał pod swoimi i fabryki adresem.

— Jak z planem produkcji na rok ubiegły? Czy wykonano?

Widziałem, że pytanie meżę kierownika. Odpowiedział jednak twierdząco, mimo że plan nie został przekroczony.

Zaplanowaliśmy przesortować 10 ton szczeciny i to zrobi

Międzyrzec znany był już przed wojną jako siedlisko przemysłu szczecińskiego. Przemysł ten jednak rozwijał się oparty na produkcji chatupniczej. Po wojnie nie dość że przemysł ten nie upadł, ale rozwijał się, czego dowodem chociażby założona w 45 roku i zakrojona na dość dużą skalę szczecińska.

liśmy. Poprosiłem o sprawozdanie. Chciałem tym pomóc jemu i sobie. Kierownik przebrał się. „To parę godzin szukania” — bakał w zakłopotaniu — „tego pokazać nie mogę”.

Udało mi się go przekonać. W sprawozdaniu czytałem: „Na rok 48 zaplanowano przesortować 27 ton szczeciny, wykonano 13 ton”. Tej „małej” nieznamość produkcji nie chciałem brać jeszcze kierownikowi za świadome kłamstwo.

Owszem były trudności. I te trzeba wziąć pod uwagę. Kredyt z Ministerstwa Pracy w wysokości 4 mld. zł. wpłynął zamiast w lutym ub. r. w sierpniu. Surowca z Bacutulu dostarczono 30 ton zamiast 47. Wina zatem, że szczecińska planu nie wykonała trzeba rozłożyć. Niemniej początek nie budujący.

Inwestycje na rok 48 obejmowały dział robót mokrych, jego zmechanizowanie i skanlizowanie, wybudowanie studni artezyjskiej, kotłowni do wytwarzania pary, wybudowanie suszarni i siarkowni. Z tego wszystkiego czynna jest tylko siarkownia. Reszta zamierzonych prac nie została jeszcze ukończona.

Wydaje się niesłusznym, rozpoczęcie paru robót i nie wykańczanie ich. Czyż nie lepiej byłoby oddać do użytku powiedzmy kotłownię i dopiero wtedy zabrać się do następnej pracy? Przez nieekonomiczne i bezplanowe prowadzenie robót hamuje się produkcję. Przykładem takiej bezplanowości jest chociażby zakupienie w sierpniu ub. r. lokomobil do wytwarzania pary, po to tylko, by do dziś dnia mokła i pokrywała się rdzą na deszczu i by obec

nie wysłać do Łodzi nowe zapotrzebowanie na kocioł parowy.

(W dziale suchym gdzie sortuje się, układa w pęczki i według wysokości szczeciny, siedzi 35 pracowników. Pracują cicho, bez przerywania sobie pracy rozmową. W powietrzu pełno gryzącego pyłu. Można by cicho otworzyć i tak właśnie się robi. Zmiana znów temperatury też dobrze nie wpływa na zdrowie. Niektórzy pracownicy mają zasłonięte usta szalikami. Widzimy tu dwa błędy. Jeden, że płukanie szczeciny odbywa się jeszcze ręcznie, co do statecznie jej nie oczyszcza, i drugi, brak wentylatora lub tamponów na usta. Kierownik wprawdzie twierdzi, że są ważniejsze rzeczy. Rozlegający się

kaszel przeczy temu wyraźnie. Nie ma ważniejszych rzeczy od zdrowia robotnika.

Czytam jedyny protokół z narady wytwórczej odbytej w rb. Była i druga narada, ale protokółu podobno brak. Na naradę złożył się jeden referat. Z praktyki wiemy, co wnosił referat z chwilą kiedy brak wymiany spostrzeżeń, kiedy nie wywiązuje się dyskusja, kiedy brak wytycznych na okres przyszły i podsumowania osiągnięć. A ta narada właśnie tak wyglądała i dlatego nie spełniła swego zadania. Kierownik mówi, że w r. ub. odbywały się narady wytwórcze. Protokółu jednak nie ma ani jednego. W Miejskim Komitecie PZPR mógł mi znów, że w ub. r. narad wytwórczych nie było.

Rozumiem teraz słowa jedne go z towarzyszy „Dyktator”. W szczecińskiej fabryce wspólpracy personelu z kierownictwem, brak kontaktu. Kierownik dysponuje trafnie czy nie, personel stara się to wykonać.

Jerzy Kondratowicz.

W ciągu lutego 179 Gminnych Spółdzielni przystąpi do skupu żywności na Lubelszczyźnie

Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej przystąpią do skupu żywności na terenie Lubelszczyzny w 3 etapach. Obecnie przystąpi do skupu trzody chlewniej 45 spółdzielni. W drugim etapie przystąpi 84 spółdzielnie, a w trzecim — 1 marca br. przewiduje się włączenie do skupu dalszych 50 spółdzielni tak, że razem będzie 179 placówek spółdzielczych, zajmujących się skupem trzody i bydła.

W sprawie skupu nawiązano ścisły kontakt między Centralą Rolniczą S. Ch., Centralą Mięsną i Oddziałami Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych, zarówno na szczeblu okręgowym jak i z PZGS. Niezależnie od tego istnieje ścisła współpraca wzajemna w terenie między gminnymi Spółdzielniami S. Ch. prowadzącymi zakup żywności, a Rejonowymi Oddziałami Centrali Mięsnej i placówkami Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych.

Oddziały Centrali Mięsnej i Centrali Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych dopomogły Spółdzielniom Gminnym S. Ch. dostarczając wyszkolonego personelu, środków transportu i odpowiednich instrukcji. (rz)

TERMINOWE DOSTAWY i wysoka jakość zbóż siewnych zapewnione są w rb.

Akcja rozprowadzania kwalifikowanych zbóż siewnych w województwie lubelskim została już rozpoczęta. PZGS otrzymały rozdzielniki, sporządzone przez Centralę Spółdzielni Rolniczych S. Ch. wspólnie z Państwową Służbą Agrotechniczną, przy czym brano pod uwagę rodzaje gleby i warunki uprawy w poszczególnych powiatach.

Lubelszczyzna otrzymała na zasiewy wiosenne 180 t. pszenicy jarej, 121 ton jęczmienia oryginalnego i 100 ton jęczmienia pierwowzoru od-siewu, 65 ton owsa oryginalnego i 500 ton owsa niekwalifikowanego. Żyta jarego w bieżącym okresie wiosennym rozprowadzać się nie będzie, ponieważ na majątkach lubelskich przeprowadza się doświadczanie, mające na celu ustalić, czy jakie wydaje ta odmiana zboża w naszych warunkach glebowych i klimatycznych.

Wiosenne przydziały zbóż siewnych zawierają mniej oryginałów, gdyż elitarny materiał siewny będą produkowały jedynie majątki państwowe, by zapewnić rolnikowi dostawę odpowiedniego ziarna siewnego i zapobiec marnowaniu zbóż siewnych na cele konsumpcyjne, co mogło się zdarzać, jeśli zboża elitarne produkował drobny rolnik.

CENY ZBOŻ SIEWNYCH OBNIŻONE

Większą część kosztów przy rozprowadzaniu zbóż siewnych pono-

si państwo, które dopłaca 10 proc. dodatku z funduszy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Ponadto majątki państwowe, produkujące ziarno nie pobierają marży, co przyczynia się do obniżenia ceny zbóż kwalifikowanych. Cena dla siewnej pszenicy jarej wynosi 3.486 zł. Cena owsa siewnego wynosi w spółdzielni 2.117 zł.

WYSOKI PROCENT CZYSTOŚCI I SIŁY KIELKOWANIA

Do zbóż oryginalnych, nadsyłanych przez Centralę Spółdzielni Rolniczych S. Ch. do PZGS będą dołączane zaświadczenia o sile kiełkowania i kwalifikacje Stacji Oceny Nasienn, zaś do zbóż kwalifikowanych — zaświadczenia użyteczności. Będą one dołączane do transportów. Do chwili nadejścia zaświadczeń, spółdzielnie nie będą sprzedawały zbóż. Zapobiegnie to opóźnieniu dostaw i nadsyłaniu zbóż, nie odpowiadających jakościowo stawianym wymaganiom.

DO KOŃCA LUTEGO ZBOŻA BĘDĄ ROZPROWADZONE

Transporty kwalifikowanych zbóż siewnych napływają już do magazy-

nów PZGS. Ostatnie partię ziarna siewnego nadejdą przed 28 lutym br. Istnieje więc pewność wcześnie-go zaopatrzenia rolników w kwalifikowane zboża siewne jeszcze przed rozpoczęciem siewów wiosennych, które mogą się rozpocząć już w drugiej połowie marca.

Przy sporządzaniu rozdziałów zbóż siewnych na województwo lubelskie przeznaczono większe partie dla zdeprawowanych w czasie wojny i nie doprowadzonych jeszcze do normalnego stanu, powiatów hrubieszowskiego, tomaszowskiego i chełmskiego, a następnie włodawskiego. W razie zapotrzebowania na jęczmień — istnieje możliwość dodatkowego zaopatrzenia się, gdyż po 20 marca, przewiduje się skierowanie na Lubelszczyznę nadwyżek z województw zachodnich.

Wśród drobnorolnych i średnio-rolnych gospodarzy Lubelszczyzny, daje się w tym roku zauważyć większe zainteresowanie zbożami kwalifikowanymi, co świadczy, iż przekonali się oni o tym, że zboża kwalifikowane dają większy plon. (rz)

Nowy awans dla młodzieży wiejskiej

Przed młodzieżą wiejską, szczególnie przed synami malarolnych i bezrolnych gospodarzy wiejskich otwierają się nowe możliwości pogłębienia wiedzy i zdobycia zawodu.

Chłopcy od lat 17 i 19 maja możliwość wstąpienia do szkół przysposobienia przemysłu węglowego. Do wyważenia jakie stawia się kandydatom: młodzież musi być zdrowa i posiadać umiejętność pisanie i czytania. W szkole uczniowie otrzymują bezpłatne utrzymanie, mieszkanie w internacie, wyżywienie, ubranie, bieliznę osobistą, obuwie, pościel, pomoce szkolne i opiekę lekarską. Włodzies uzupełnia swoje wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły podstawowej. Przechodzi również przeszkolenie w zakresie SP i WF. Odbywa praktykę zawodową w kopalni. Uczeń za każdy dzień praktyki otrzymuje 120 zł. Prócz tego otrzymuje jeszcze 300 do 450 zł miesięcznie, które to pieniądze uczniom wypłaca szkoła po trzymiesięcznym pobycie. Wysokość pracy zależna jest od postępu w nauce.

A JAK DOSTAĆ SIĘ DO SZKOŁY?

Kandydaci winni zgłosić się do Powiatowej Komendy SP i przedłożyć świadectwo urodzenia i świadectwo szkolne, zobowiązanie podpisane przez ojca, matkę, lub opiekuna oraz wypełnić dwa formularze. Nauka w szkole trwa 11-cie

miesięcy. Po jej zakończeniu odbywa się egzamin i chłopcy kierowani są do kopalni gdzie pracują jako robotnicy przyuczeni. Najzdolniejsi uczniowie mogą się dalej kształcić w gimnazjach przemysłowych na koszt państwa. Po ukończeniu szkoły otrzymują na własność bezpłatnie ubranie robocze, biele, parę trzewików skórzanych, ubranie nowe sukienne oraz płaszcz sukienny.

Werhuemy robotników rolnych do Związku Zawodowego

Najtrudniejszą sprawą Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych jest przeszkolenie robotników rolnych, zatrudnionych u poszczególnych gospodarzy na wsi. Trudności polegają na tym, że nie można utrzymać kontaktu między ludźmi, pracującymi pojedynczo u bogatych gospodarzy, często w oddaleniu dziesiątków kilometrów. To też w roku bieżącym postanowiono przystąpić energicznie do tworzenia

wania ich do związku zawodowego prac. rolnych.

W pierwszym kwartale 1949 r. werbować się będzie robotników, zatrudnionych u gospodarzy na terenie powiatów: lubelskiego, zamojskiego, kraśnickiego, chełmskiego i bialskiego. Akcją werbowania będzie przeprowadzona w ciągu roku we wszystkich powiatach województwa lubelskiego. (rz)

USPRAWNIAMY APARAT do spraw podatku gruntowego

W urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbywa się obecnie drugi turnus kursów szkoleniowych dla pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego z trzech województw: lubelskiego, warszawskiego i białostockiego. Bierze w nim udział 40 osób, przeważnie powiatowych inspektorów do spraw podatku gruntowego, pełnomocników i ich zastępców. Kursy organizują inspektorzy ob. Nowakowski i Ziembowski.

Program kursów, oprócz przeszkolenia fachowego, mającego na celu uzupełnienie wiadomości fachowych, obejmuje wiadomości z ekonomii politycznej, zagadnień gospodarczych i politycznych wsi, zagadnienia międzynarodowe wiadomości o Związku Radzieckim i naukę o Polsce współczesnej.

Celem kursu jest wychowanie pracownika obywatela, który będzie nie

tylko wykonawcą przepisów, ale potrafi w swojej praktyce realizować linię polityki rządu na wsi.

Kurs trwać będzie 3 tygodnie i zakończy się 20 bm. W poprzednim turnusie, który odbył się w czasie 3—25 stycznia br., wszyscy uczestnicy złożyli egzamin końcowy z pozytywnym wynikiem. Podobne kursy odbywają się w kilku punktach na terenie całego kraju, między innymi w Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu. Przeszkolili się na nich pracownicy ze wszystkich powiatów w Polsce.

Niezależnie od kursów w Urzędzie Wojewódzkim, w drugiej połowie lutego odbędą się we wszystkich powiatach woj. lubelskiego 3-dniowe kursy dla gminnych delegatów społecznych i gminnych referentów podatkowych, celem zaznajomienia ich z systemem pracy aparatu do spraw podatku gruntowego.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Dwa nowe koła ZMP w powiecie lubelskim

W ostatnich dniach powstały w powiecie lubelskim dwa nowe Koła Młodzieżowe Związku Młodzieży Polskiej. Pierwsze z nich zawiązało się w Chodlu i liczy 22 członków, a drugie w Radlinie. Na zebranie organizacyjne przybył delegat Powiatowego Zarządu ZMP kol. Franciszek Ciechoński, który wygłosił referat organizacyjny. Powstanie tych dwóch kół przyczyni się znacznie do uspołecznienia i zorganizowania życia zespołowego młodzieży. W Radlinie przystąpi mło-

dzień do remontu sali na świetlicę i bibliotekę w budynku pomajatkowym, co powinno znaleźć zrozumienie u władz gminnych i ZSch, mających możliwość udzielenia pomocy materialnej nowo zorganizowanym Kołom. (z).

Przetwórnia i suszarnia owoców powstanie w Kazimierzu

Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Kazimierzu Dolnym w planie pracy na rok bieżący projektuje wykończenie budowy przetwórnicy owoców i suszarni. W tym celu przystąpiła już teraz do gromadzenia materiałów budowlanych. Jedną z największych

trosk Rady Nadzorczej Zarządu Spółdzielni jest sprawa pomieszczenia ośrodka maszynowego i magazynu na nawozy sztuczne. Mimo dużej żywotności, inicjatywy i ożywionej działalności władz spółdzielni rozwiązanie tej sprawy następuje z wieloma trudnościami.

Do tej pory spółdzielnia uruchomiła i prowadzi cegielnię, ośrodek maszynowy oraz własny sklep z podręcznym magazynem, w którym odbywa się skup i wyładowanie włókna. Prócz tego uruchomiła sklep spożywczy jako filię spółdzielni gminnej, który mieści się w Skowieszynie.

Z. S. Ch. niesie pomoc

Jan Wójcik, gospodarz z Zabłot Woli przyjechał do Lublina. Pełniąc rolę okularnika, doprowadził go do lecznicy T-wa Opiekę nad zwierzętami i tu stwierdził, że koń doznał pęknięcia kości i nie może dojść o własnych siłach do domu, a stan jego wymaga przebywania bez ruchu co najmniej na okres 2-3 miesięcy.

Właściciel konia nie mógł utrzymać zwierzęcia w mieście przez tak długi czas, a nie stało go było na przewiezienie konia samochodem do domu.

Kierownik lecznicy, chcąc mu pomóc, zwrócił się do Woj. Związku S. Ch. z prośbą o zaopiekowanie się koniem i spotkał się z całkowitym zrozumieniem. Prezes Związku wyznaczył samochód i konia odstawiono do miejsca stałego pobytu w następnym dniu.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami składa tą drogą podziękowanie władzom Zarządu Woj. ZSch za okazaną pomoc biednemu rolnikowi w uratowaniu życia zwierzęcia domowego. (rz)

O współpracę ORMO ze Strażami Pożarnymi

Na wspólnej odprawie naczelników Ochotniczych Straży Pożarnych i komendantów placówek ORMO powiatu lubelskiego, która odbyła się 31 ub. m., wojewódzki komendant ORMO mjr Konieczny wskazał na konieczność ścisłej współpracy placówek ORMO i Straży Pożarnej na terenie wsi w celu usunięcia z zarządów OSP bogactw wiejskich i ludzi klasowo obcych, którzy tam w obecnej chwili przejawają.

Mówca wykazał, że dzięki takiemu składowi zarządów niektóre placówki Straży Pożarnej stały się gniazdem reakcji, która na tym odcinku w swoisty sposób uprawia szkodliwstwo gospodarcze w stosunku do obecnego ustroju, powodując niszczenie sprzętu strażackiego przez zaniedbanie go i niewłaściwe obchodzenie się z nim.

Zebranie ZSch w Kazimierzu

W sali posiedzeń Miejskiej Rady Narod. w Kazimierzu Dolnym odbyło się zebranie członków Zw. Sam. Chłopskiej przy udziale delegacji z Woj. Zarz. ZSch w Lublinie.

Tematem obrad były sprawy organizacyjne oraz sprawa uskutycznienia pracy kobiet na terenie miasta Kazimierza Dolnego.

BIBLIOTEKA JUŻ JEST — kolej na świetlicę we wsi Hrebenne

W ubiegłym tygodniu we wsi Hrebenne gm. Horodło pow. hrubieszowskiego uruchomiona została biblioteka zbiorowa. Do tłumnie zebranych przemówiła miejscowa nauczycielka ob. Piscera, zachęcając do jak najczęstszego odwiedzania biblioteki. Następnie zabrał głos sołtys gromady Hrebenne ob. Osieński.

W części artystycznej wystąpi-

Przydziały odzieży ochronnej dla pracowników przemysłu

Akcja socjalna na terenie zakładów podległych Min. Przemysłu i Handlu, obok innych świadczeń, obejmuje również zaopatrzenie pracowników w odzież ochronną, zwłaszcza w tych gałęziach produkcji, w których wymaga tego rodzaj pracy.

W roku 1947 ilość przydzielonej odzieży ochronnej wynosiła 2.485.000 sztuk, zaś w roku 1948 — prawie 3 miliony szt. Jednocześnie podniesła się jakość odzieży oraz stopień jej przystosowania do wykonywanej pracy.

W roku bieżącym przewidziane jest znaczne powiększenie przydziałów odzieży ochronnej.

W Chelmie odbyło się ogólne zebranie członków Miejskiego Koła Stronnictwa Demokratycznego. Obradom przewodniczył delegat Wojew. Komitetu ob. L. Zdebich. Po przyjęciu porządku dziennego odczytane zostały protokoły z ostatniego walnego i zwyczajnego zebrania, następnie ob. Henryk Tomza wygłosił referat pt. „Dlaczego dąży do socjalizmu”. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Na zakończenie ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności, po czym dokonano wyboru nowego władz Koła i Komisji Rewizyjnej.

Włókno i wełnę skupiają spółdzielnie gminne

Spółdzielczość wiejska rozwija coraz szerzej skup surowców włókienniczych dla przemysłu państwowego. Świadczy o tym wzrost ilości punktów skupu wełny oraz włókna lnu i konopli ze 143 w 1947 r. do 325 w 1948 r.

Na rok bieżący Centrala Rolnicza Spółdzielni poprzez gminne spółdzielnie i ich powiatowe związki zamierza skupić i dostarczyć dla przemysłu państwowego 4 tys. ton włókna oraz 200 ton wełny.

W celu postawienia na odpowiednim poziomie punktów skupu przy gminnych spółdzielniach CRS planuje w tym roku przeszkolić około 1.000 brakarzy lnu i wełny.

KURS SZYBOWCOWY dla junaków „SP”

Przy Państwowym Liceum i Gimnazjum w Chelmie został zorganizowany teoretyczny kurs szybowcowy. — PW „Lot”. Kurs ten ma

na celu wyszkolenie młodzieży pod względem pilotażu szybowcowego, meteorologii itp.

Uroczystego otwarcia kursu dokonał w obecności przedstawicieli partii politycznych, ZMP oraz przedstawicieli władz szkolnych — Powiatowy komendant SP por. Kowalski.

Kurs ten trwać będzie do 23 lutego, po czym uczestnicy złożą egzamin. Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu po południu.

Kurs telefonistek zorganizowała „SP” w Chelmie

W dniu 1 bm Powiatowa Komenda SP w Chelmie uruchomiła kurs telefonistek. Będzie on trwał do dnia 1. 5 br. Na kurs zgłosiło się 15 kandydatek.

Nagrody i dyplomy za marsze jesienne

W najbliższych dniach zostaną rozdane zwycięskim drużynom z pow. chełmskiego dyplomy za biegi narodowe oraz marsze jesienne. W tej ostatniej konkurencji nagrody otrzymają gminy: 1. Wojsławice — piłkę siatkową, piłkę nożną i kostiumy gimnastyczne, 2. gmina Rejowiec — piłkę nożną i kostiumy gimnastyczne, 3. gm. Pawłów — piłkę. Dyplomy dostaną gminy Wojsławice, Rejowiec, Pawłów, Krzywiczki i Świerże.

Nagrody zostały zakupione przez Pow. Radę WF i PW.

Frampol rozdał nagrody sportowe

Osada Frampol w powiecie biłgorajskim rozdała w dniu 8 bm nagrody sportowe za marsze jesienne. Następnie to dopiero teraz, ponieważ fundusze na zakupienie nagród, wpłynęły z opóźnieniem.

W uroczystym rozdaniu nagród zwycięzcom marszów jesiennych weźmie udział cała młodzież i starsze społeczeństwo z Frampola. Jako nagrody zostaną wręczone piłka siatkowa, dysk męski i żeński, oszczep i inne przybory sportowe, ogólnej wartości ponad 10 tys. zł.

Otwarcie miejskiej biblioteki w Kazimierzu Dolnym

W Kazimierzu Dolnym odbyło się otwarcie biblioteki miejskiej. Po przemówieniu burmistrza, kierownik szkoły podstawowej ob. Tetera, wygłosił pogadankę o znaczeniu książki i jakie ma ona w życiu młodzieży i starszego społeczeństwa. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, w której wzięła udział młodzież gimnazjum miejskiego i szkoły zawodowej. Na program jej wchodziły śpiewy chóru, deklamacje oraz inscenizacja o książce.

Przew. Miejskiej Rady Narodowej ob. Tomczyk przekazał bibliotekę do użytku młodzieży i społeczeństwa wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie.

Biblioteka miejska posiada oddzielny lokal.

Dotychczas biblioteka liczy 483 tomy, z czego 103 tomy zakupił Zarząd Miasta, a 380 tomy przydzielono z biblioteki powiatowej. Poza tym biblioteka korzysta z czasopism i ruchomej biblioteczki.

PRZETARG

Drożdżownia i Gorzelnia „Lublin” pod Zarząd Państwowym w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty spawalniczo-słusarsko-montażowe związane z rozbudową chłodni.

Szczegółowe informacje i podkłady przetargowe otrzymać można w biurze Drożdżowni przy ul. Kuniejskiej 26 w godzinach biurowych. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na rozbudowę Chłodni” składać należy do skrzynki ofert w Drożdżowni do dnia 15. II. 49 r. godz. 9-ej. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaconego wadium w wysokości 1% sumy oferowanej do P. B. R. Oddział w Lublinie na rachunek bieżący Drożdżowni, konto 1453; odpisy kart rejestr. i rzemieślniczej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. II. 49 r. o godz. 10-tej.

Drożdżownia zastrzega sobie: 1) prawo dowolnego wyboru oferenta, 2) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. 246 K

OGŁOSZENIE

Jednostka Wojskowa w Lublinie zatrudni od zaraz:

- 1 inżyniera specjalistę od robót wodoc.-kanalizacyjnych,
 - 1 inżyniera specjalistę od robót centr. ogrzewania,
 - 5 inżynierów budowlanych,
 - 2 inżynierów elektryków,
 - 2 techników budowlanych.
- Podania z życiorysem i świadectwami należy składać: Lublin, ul. Peowjaków Nr. 12, pokój Nr. 255. Warunki do omówienia na miejscu. 230 K

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY Kroju i Szycia Dobrowolskiej, Lublin, Krak. Przedmieście 23/33 przyjmuje zapisy. 244 K

KUPNO - SPRZEDAŻ

KUPIĘ wózek inwalidzki w dobrym stanie. Władysław Szymański, Tomaszów Lubelski Hala Nr. 55. 331 G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Pracowników Przem. Konfekcyjno - Odzieżowego Nr. 180 na nazwisko Wójcik Franciszek zam. Lublin, Snopkowska 11 B. 243 G

ZGUBIONO wojskowe prawo jazdy, zaświadczenie RKU o demobilizacji oraz tymczasowy dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Lublinie na nazwisko Santiaga Bogdan zam. Lublin, Kanałowa 55. 245 G

OGŁASZAJCIE SIĘ

W Sztandarze Ludu

CZYTAJcie PRASĘ PZPR

SLIZGAWICA UNIEMOŻLIWIŁA KURSOWANIE AUTOBUSÓW MKS

Wczoraj o godz. 19-tej przestały w Lublinie kursować autobusy MKS. Przyczyną tego była gołoleź, która spowodowała zahamowanie komunikacji autobusowej.

KOMUNIKAT TOW. LUDOZNAWCZEGO

Zarząd Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego zawiadamia, że w dniu 3 lutego (sobota) br. o godzinie 18-tej odbędzie się plenarne posiedzenie Oddziału Lubelskiego w siedzibie PTL — Al. Racławickie 14/83, wejście z dziedzińca na prawo — parter, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zebrania. 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. 3) Referat dr. med. Wł. Deptucha pt. „Z pogranicza medycyny ludowej”. 4) Dyskusja. 5) Wolne mowy. Goście mile widziani.

ODCZYT NIEDZIELNE

Z cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 18 w sali Farmacji przy ul. Krak. Przedmieście 36 prof. dr. Wiesław Hołobut wygłosi odczyt pt. „Postępy leczenia dzięki chemoterapii i antybiotykom”. Bilety w cenie 40 zł (dla uczącej się młodzieży — 20 zł) — przy wejściu.

W sali TUR-u przy ul. Krak. Przedm. 21 o godz. 18.15 prof. dr. M. Voit wygłosi odczyt pt. „Tętno”. Wstęp 20 zł.

REPREZENTACYJNY BAL PRASY

Tradycyjnym zwyczajem Lubelski Oddział Zw. Zaw. Dziennikarzy urządza w dniu dzisiejszym w salach Towarzystwa Muzycznego przy ul. Kapucyńskiej Nr 7 reprezentacyjny „Bal Prasy”.

Początek o godzinie 22.30. Wstęp tylko za zaproszeniami. Wcześniejse zamówienia na stoliki przyjmują sekretariat Zw. Zaw. Dziennikarzy w swej siedzibie przy ul. Krak. Przedmieście 41.

OFIARY NA RTPD

Ob. Karpiński Izidor — 1000 zł; ob. Majzner Lucyna — 300 zł.

NA CENTRALNY DOM PZPR

Pracownicy Towarzystwa Przyjaźni Żołnierza zadeklarowali na budowę Centralnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kwotę 20.300 zł.

DYŻUR NOCNY APTEK:

Anteki przy ul. Krak. Przedm. 3. Krak. Przedm. 54. Bychawskiej 42. Kalinowszczyzna 44.

Cokad dziś idziemy

- K I N A**
- APOLLO: „Zielone lata”.
Pocz. godz. 15, 17.30, 20
- BALTYK: „Ostatni Mohikanin”.
seanse: godz. 15, 17, 19.30.
- RIALTO: „Iwan Groźny”.
godz. 15, 17, 19
- I R A I R Y**
- FRATR MIEJSKI
„Żołnierz i bohater”
R. 1930.
- PAIR MUZYCZNY:
„Wiktor i jej huzar”
R. 1930

Radio

SOBOTA, 5 lutego.

5.20 Koncert (Transmisja z Brna — Czechosłowacja). 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Powt. wiad. dziennika. 7.25 Muzyka. 8.30 „Stare i nowe” (9). 8.50 Muzyka. 9.15 Aud. ZNP. 9.30 Wschodnia Radiowa. 12.00 Wiad. południowe. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Aud. ZSch. 15.30 „Browa ba-buleńka” — aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 „Znaleźliśmy dom” — pog. dla młodz. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 17.45 Aud. świętlicowa. 18.00 Lekcja rosyjskiego. 18.15 Melo-die taneczne. 18.45 Aud. KCZZ. 19.00 Wieczór miękiewiczowski. 19.30 Rec-forlepańowy. 20.00 Dziennik. 20.50 „Ofensywa, która przyniosła wolność” (S). 21.00 Koncert Krak. Ork. i Chóru P. R. 21.45 „Noce i dnie” — fragm. powieści Marii Dąbrowskiej. 22.00—0.50 „Karnawał robotniczy” (w przer-wie o 23.00 ostatn. wiadomości).

Jeszcze raz ZMP a Harcerstwo

W związku z tym, że artykuł pt. „Ludzie puszczy” przestają istnieć — Pod opieką ZMP powstaje nowe harcerstwo.

zamieszczony w 83-cim numerze „Sztandaru Ludu” z dnia 3 lutego został przez wielu czytelników niewłaściwie zrozumiany, a zwłaszcza przez harcerzy, poczuwam się do obowiązku w imieniu Związku Młodzieży Polskiej w Lublinie sprawę dokładniej wyjaśnić.

Prawdą jest, że na konferencji wojewódzkiej ZMP, która odbyła się 1 i 2 bm., były również szeroko omawiane sprawy harcerstwa. Zarówno kol. Świątko — z-ca kierownika organizacyjnego ZG ZMP, jak i koledzy dyskutanci przeprowadzili głęboką analizę dotychczasowej działalności ZHP, jego założeń, form i stylu pracy. Analizy tej nie należy rozumieć, jako jakiejś generalnej negacji, była bowiem ona w dużym stopniu pozytywna i nie należy z tego artykułu wyciągać wniosku, że młodzi ZMP-owcy naszych młodszych kolegów — harcerzy uważamy za jakichś „ludzi puszczy” czy lasów, że my negujemy całkowicie to, co jest w tej chwili w harcerstwie i że my chcemy natychmiast stworzyć jakieś „nowe harcerstwo”.

Chciałbym, abyście nas koledzy i koledzy — harcerze jak najlepiej zrozumieć. My stwierdzamy, że Harcerstwo nie tylko u nas, ale i w wielu innych krajach opierało się na ideologii i wzorach skautingu, którego twórcą był lord angielski gen. Baden-Powell. My stwierdzamy, że Harcerstwo nasze okresu międzywojennego, oparło się mocno o wzory skautingu nie przepuszczając do siebie zdrowych nurtów, które na odcinku dziecięcym reprezentowała Nowizna

Wiciowa, organizowana przy „Wiciach”, Czerwone Harcerstwo, organizowane przy OMTUR czy „Pionier”, organizowany przy nielegalnym Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej.

Ala my ZMP-owcy widzieliśmy przemiany, jakie następują w Harcerstwie, my widzieliśmy, że tradycje Czerwonego Harcerstwa. Pioniera i Nowizny Wiciowej są przez Was kolegów — harcerzy coraz w większym stopniu przyjmowane. my widzieliśmy, że Harcerstwo w chwili obecnej — to już nie Harcerstwo, które w 1946 r. organizowało reakcyjne burdy na ulicach Szczecina i z radością obserwuje my stałe zблиżanie się ideologiczne Harcerstwa do nas.

Stwierdzamy to, bo dowodem ciągłego zблиżania się naszego harcerstwa „Służba Polsce”, jest wzrost ilościowy naszych ZMP-owców w Waszych Komendach i Hufcach, jest stałe eliminowanie z szeregu Waszego aktywni nieprzejednanych wrogów Polski Ludowej.

I my, ZMP-owcy, chcemy Wam pomóc w dalszym rozwijaniu Waszej pięknej harcerskiej „Służby Polsce” w oparciu o znajomość tradycji Pioniera, Czerwonego Harcerstwa i No-

wizny Wiciowej, chcemy Wam pomóc w dalszym eliminowaniu z Waszych szeregów tych, co świadomie działają na szkodę Waszą i mas pracujących całego kraju, chcemy wprowadzić do Waszych szeregów oddanych pracy ZMP-owców — harcerzy, chcemy organizować razem z Wami masowe ZHP. I to zrobimy.

Zrobimy to razem z Wami, koledzy i koledzy harcerze, z pomocą tych harcerzy, którym droga jest Polska Ludowa, którym drogie jest dobro ludu pracującego Polski Ludowej i całego świata. I tak trzeba rozumieć ten artykuł, tak trzeba rozumieć nasze dyskusje i uchwały.

Premie dla przodowników pracy w Państw. Przetwórni Mięsnej

Załoga Państw. Przetwórni Mięsnej Nr 64 w Lublinie zajęła pierwsze miejsce w Polsce we współzawodnictwie pracy między wytwórniami tej kategorii na przestrzeni ub. roku, osiągając 120 proc. wykonania planu rocznego.

System pracy w przetwórni polega na tym, że w zespole wykonującym pewien rodzaj produktu każ-

Konferencja dzielnicowa P. Z. P. R.

Sekretariat Komitetu Dzielnicowego Nr 3 (Dzielnia „Śródmieście”) zawiadamia, że w dniu 6 bm. tj. w niedzielę w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Krak. Przedm. 39 o godzinie 10 rozpoczyna się konferencja dzielnicowa.

Wybrani na tę konferencję delegaci, którzy nie otrzymali jeszcze w swych organizacjach partyjnych mandatów, zgłaszają się po nie do Komitetu Dzielnicowego PZPR „Śródmieście” przy ul. Krak. Przedm. 41, II p. w godzinach urzędowych.

W akcji upowszechnienia kultury Zar. Miejski weźmie żywy udział

Oddział Kultury i Sztuki w Zarządzie Miejskim planuje szeroko zakrojone akcje kulturalne w kierunku upowszechnienia dóbr artystycznych wśród mas robotniczych Lublina. W ramach tej akcji przewidującej zakładanie i prowadzenie świetlic oraz organizowanie teatrów amatorskich, zespołów muzycznych i klubów, mieszczą się opracowane już szczegółowo projekty ożywienia życia kulturalnego naszego miasta.

Dla usunięcia wielotorowości Od-

ział Kultury i Sztuki nawiązał ścisłą współpracę z Wydziałami Kulturalno-Oświatowym: Komitetów Miejskiego i Wojewódzkiego PZPR, z OKZZ oraz „Artosem”.

M. in. na uwagę zasługuje projekt rozpisania konkursu literackiego na temat żywotnych i aktualnych problemów Lubelszczyzny. Podobne konkursy zaprojektowane są także dla plastyków i muzyków, chodzi bowiem o pobudzenie miejscowych twórców do żywszej działalności, związanej z obecną rzeczywistością i terenem miejscowym.

Dowiedzieliśmy się również o projekcie organizowanym na jesień br. festiwalu pt. „Dni Lublina”. W czasie tego festiwalu planuje się rozdanie nagród konkursowych, szereg koncertów, wystawę dzieł plastyków, występy zespołów amatorskich tanecznych i chóralnych oraz bogate widowisko plenerowe (pod gołym niebem).

Oddział Kultury i Sztuki Z. M. ożywi wkrótce swą działalność także i w dziedzinie turystyki, organizując dla robotników naszego miasta wycieczki po Starym Mieście oraz zakładach przemysłu miejscowego.

dy pracownik musi dostosować tempo swych czynności do swojego poprzednika. Jest to tzw. system taśmowy, przy którym współzawodnictwo indywidualne jest niemożliwe. Wyciąg pracy został podjęty z inicjatywy zakładowego koła PPR. Projekt zorganizowania współzawodnictwa pracy w skali krajowej zgłoszony przez egzekutywę Partii na naradzie wytwórczej w dniu 25.XI. ub. roku został przyjęty z entuzjazmem jako odpowiedź na apel górników Zabrza.

Organizacja partyjna, licząca 1300 towarzyszy, wzięła żywy udział we współzawodnictwie pracy i przykładem swoim pociągnęła całą załogę fabryczną. We współzawodnictwie wyróżnili się pracownicy fizyczni: majster produkcji bekunowej Benedykt Zacharski, majster produkcji konserw i wędlin Jan Więckowski, podmajstry: Kwieciński, Silkowski i główny magazynier tow. Ludwik Ziółek oraz wielu pracowników umysłowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oceniając czyn przedkongresowy pracowników przetwórci, wyrażając się w przekroczeniu planu rocznego o 20 proc., przyznało dla przodowników wysięgu pracy nagrodę w wys. 200 tys. zł. 80 proc. tej sumy otrzymają wyróżniający się pracownicy fizyczni, resztę zaś rozdzielili się pomiędzy pracowników umysłowych. Rozdziału premii dokoną dyrekcja wytwórni w porozumieniu z Radą Zakładową i fabrycznym Komitetem Partyjnym. Wre-czenie premii nastąpi dnia 6 bm. na wspólnym obiedzie całej załogi.

Orsza ponownie przed Sądem Dalsze odroczenie rozprawy

Odroczoną przez Sąd Okręgowy sprawę Orszy wznowiono w dniu wczorajszym, lecz i tym razem, po wysłuchaniu jednego świadka — artystki teatru Marii Szczęśnej, ponownie odroczone do dnia 12 bm.

ZEZNANIA MARII SZCZĘSNEJ

Szczęśna znała Orszę jeszcze z czasów przedwojennych, utrzymując z nim bliższe stosunki, które przerwał wybuch wojny.

Wiosną 1941 r. spotkała go ponownie w kawiarni „U Aktorów” i okazała mu po dawnemu pełne zaufanie zwierając się, że pełni funkcję kurierki i kolporterki prasy podziemnej. Po pewnym czasie jednak zaczęła nabierać przeświadczenia, że Orsza pozostaje na usługach gestapo. Podejrzanie takie powzięła po stwierdzeniu, że Orsza często przyjeżdża do Warszawy samochodem gestapo, a utwierdziła się w tym przekonaniu, gdy oskarżony za propował jej przewiezienie rzeczy tym właśnie autem.

Szczęśna obwiniła Orszę jako współpracownika sprawcę jej aresztowania w Piotrkowie w krótki czas potem przy przewozie prasy konspiracyjnej, gdyż tylko on wiedział o jej podróży kurierskich na trasie Warszawa — Częstochowa — Kraków.

Po konfrontacji z Fischotterem w Lublinie Szczęśna straciła resztę wątpliwości co do pozostawania Orszy na usługach niemieckich jako denuncjatora.

Sprawę odroczonego do dnia 12 bm., poniedziałek prokurator zażądał przesłuchania trzech dalszych świadków.

SPORT

Terminarz rozgrywek piłkarskich II Ligi

GRUPA POŁNOC

20 marca: PTC — Pomorzanin, Ognisko — Widzew, Ostrovia — Lublinianka, Radomiak — Bzura.

27 marca: Pomorzanin — Ostrovia, Bzura — Ognisko, Lublinianka — Garbarnia, Widzew — Radomiak.

3 kwietnia: Ognisko — Lublinianka, Garbarnia — PTC, Ostrovia — Bzura, Radomiak — Pomorzanin.

10 kwietnia: PTC — Radomiak, Pomorzanin — Ognisko, Bzura — Garbarnia, Widzew — Ostrovia.

24 kwietnia: Lublinianka — Widzew, Garbarnia — Pomorzanin, Ostrovia — PTC, Radomiak — Ognisko.

15 maja: PTC — Lublinianka, Pomorzanin — Bzura, Ognisko — Ostrovia, Widzew — Garbarnia.

22 maja: Bzura — Widzew, Ognisko —

PTC, Lublinianka — Pomorzanin, Garbarnia — Radomiak.

29 maja: Bzura — Lublinianka, Widzew — PTC, Garbarnia — Ognisko, Radomiak — Ostrovia.

12 czerwca: PTC — Bzura, Pomorzanin — Widzew, Lublinianka — Radomiak, Ostrovia — Garbarnia.

GRUPA POŁUDNIOWA

20 marca: Baildon — Polonia (Świdnica), Naprzód — Gwardia, Rymer — Skra, Tarnovia — Chełmek.

27 marca: Chełmek — Naprzód, Polonia (Świdnica) — Rymer, Skra — Polonia (Przemyśl), Gwardia — Tarnovia.

3 kwietnia: Naprzód — Skra, Polonia (Przemyśl) — Baildon, Rymer — Chełmek, Tarnovia — Polonia (Świdnica).

10 kwietnia: Baildon — Tarnovia,

Chełmek — Polonia (Przemyśl), Polonia (Świdnica) — Naprzód, Gwardia — Rymer.

24 kwietnia: Polonia (Przemyśl) — Polonia (Świdnica), Skra — Gwardia, Rymer — Baildon, Tarnovia — Naprzód.

15 maja: Baildon — Skra, Naprzód — Rymer, Polonia (Świdnica) — Chełmek, Gwardia — Polonia (Przemyśl).

22 maja: Naprzód — Baildon, Chełmek — Gwardia, Polonia (Przemyśl) — Tarnovia, Skra — Polonia (Świdnica).

29 maja: Chełmek — Skra, Polonia (Przemyśl) — Naprzód, Gwardia — Baildon, Tarnovia — Rymer.

12 czerwca: Baildon — Chełmek, Polonia (Świdnica) — Gwardia, Skra — Tarnovia, Rymer — Polonia (Przemyśl).

Szklanka wody może uśmiercić...

WIRUSY

Kylos ojca medycyny — Hipokrates — jest dobrze znany historykom, a usługi jego dla rozwoju medycyny mają wartość nieprzemijającą. Hipokrates urodził się na wyspie Kos około r. 460 przed Chr., umarł w Larysie, w Tesalii około r. 377. Stłesze szczegóły z jego życia nie są znane. Wśród rozmaitych wersji o śmierci wielkiego lekarza jedna pochodzi jakoby przez Herodota. Jest szczególnie interesująca. Hipokrates, który żył w okresie wojen persko-greckich, nie chciał dzielić się swym bogatym doświadczeniem z lekarzami perskimi. Próbowano go zabić, próbując zjednać sobie mistrza. Hipokrates był nieugięty. Znalazł się wreszcie pewien młody Pers, który postanowił podstępem zdobyć do-

świadczenie i wiedzę posiadaną przez Hipokratesa. Zgłosił się więc pewnego dnia do sławnego lekarza i podał się za uboższego wieśniaka jońskiego, poszukującego pracy. Hipokrates przyjął do siebie podstęp- nego Persa jako służącego. Od tej chwili każdy wiedzy rzekomy służący podpatrywał sposoby badania chorych, podczas nieobecności Hipokratesa w domu wertował jego księgi i zapiski. Po kilku latach, kiedy pewnego dnia Hipokrates operował w domu jakiś guz czaszki, nastąpiło dość silne krwawienie i operator miał chwilę wahania jak je zatamować. Pers przyglądający się zabiegowi spoza kotary krzyknął: „Trzeba przypalić to gorącym żelazem”. Hipokrates postąpił w ten sposób,

lecz już w chwilę później uświado- mił sobie, że ma w domu nie służą- cego, ale osobę biegłą w medycynie. Tegoż wieczora Pers w tajemniczy sposób zniknął. W niedługim czasie z Azji Mniejszej zaczęły napływać wieści, że pojawili się tam jakiś nie- zwykłe zdolny i biegły lekarz, któ- rego sława miała zaćmić sławę ojca medycyny. Pod wpływem nacisku opinii publicznej i zdania swych uczniów Hipokrates postanowił wy- dać perskiemu lekarzowi oryginalny pojedynek. Warunki jego były nastę- pujące: każdy z przeciwników ma prawo przygotować truciznę i otru- tkę własnego pomysłu. Każda ze stron ma spożyć truciznę sporząd- zoną przez przeciwnika, otrutkę natomiast własnego wyrobu. Kto pozostanie przy życiu, zostanie uzna- ny za lekarza najlepszego w dzie- łach.

Około roku 377 doszedł do skutku ten pojedynek elektryzujący opinię całego starożytnego świata. Na ry- nku w Larysie stanęli przeciwko so- bie Hipokrates i lekarz perski, bę- dący naczelnym ojca medycyny wbrew jego wiedzy i woli. Wobec olbrzymich tłumów pierwszy wylo- sował natężył trucizny Pers. Przy- jął ją z rąk Hipokratesa spokojnie, wypił i natychmiast zażył otrutkę własnego pomysłu. Tłumy z napię- ciem czekały na wynik. Po 24 godzi- nach jednak Pers czuł się doskonale — przyszła teraz kolej na wyrobo- wanie jego trucizny i otrutki Hipokratesa. Po długim, jak wieczność dla oczekujących czasie wyszedł ze swego namiotu lekarz perski, niosąc na długiej ręce małe naczynie wypełnione bezbarwnym płynem. Niósł je powoli, z nadzwyczajną ostrożnością, jakby bał się dotknąć go ręką. Podszedłszy do Hipokratesa powiedział: „Wypij to Mistrzu” Hi-

pokrates dotknął ustami naczynia, ale nie zdążywszy nawet wypić jego zawartości do dna, a tym bardziej zażył otrutki padł martwy na zie- mię. Tłumy na widok śmierci swego wielkiego lekarza chciały w pierw- szej chwili dokonać samosądu na osobie sprawcy tej nieodżałowanej śmierci. Pers wstrzymał jednak nad- biegających ruchem ręki i rzekł: „Czy myślicie, że mógłbym zabić swego mistrza dobrodziecia? W na- czyniu podałam mu zamiast trucizny zwykłą wodę”. Dla potwierdzenia prawdziwości swych słów wychylił do dna zawartość trzymanego w rę- ku naczynia.

Tłum zamarł w bezruchu. Wresz- cie jak wzbierająca fala zaczął się burzyć i pytać: „Dlaczego zmarł Hipokrates?”

Z ust lekarza padła odpowiedź: Hipokrates był chory na serce!

Muzeum poety

Zgodnie z decyzją Rady Mini- strów ZSRR we wsi Karabichy w pobliżu Jarosławia otwarto mu- zeum poety rosyjskiego Mikołaja Nie- krasowa. Obwód jarosławski miał duże znaczenie w życiu i twórczo- ści poety. Tu właśnie poeta spędził swoje dzieciństwo. W wiosce Kara- bicha napisał on poematy: „Dziadu- nio”, „Kobiety rosyjskie”, „Współ- cześć” itd. Tu też pracował nad poematem „Komu na Rusi dobrze się żyje”. Muzeum mieści się w głównym budynku dawnej siedziby Niekrasowa. Dziesięć hal za- łą- czone do muzeum. W dziale tym wystawione są liczne rękopisy, księ- żki, listy, autografy itp. W muzeum utworzono specjalny dział wykazu- jący, jak zmieniły się miejsca, w których poeta widział nędzę i bez- prawie.

Humor

Nauczyciel zaprosił kilku lepszych uczniów do swego ogrodu, by pomo- gli mu zbierać truskawki. Zaprosze- ni dostali potem truskawkę z cu- krem. Gdy jedli, nauczyciel zapytał: — Powiedźcie teraz, czy to nie przy- jemniej najść się truskawek w ten sposób, aniżeli ze strachem, zakrad- szy się przez płot do cudzego ogrodu? — O tak, panie profesorze; — za- wołali chłopcy. — A dlaczego przyjemniej? — Bo z cukrem — odparli zapyta- ni.

Administracja planu Marshal- la podała ostatnio do wiadomo- ści, że w ramach planu „pomo- cy” USA dla Europy, mieszkań- cy Norwegii otrzymają tysiąc eg- zemplarzy czasopisma „Life”, podczas gdy do zachodnich Niem-iec przesłane zostanie 30 tysię- cy egzemplarzy „Readers Di- gest”.

Neo-hitlerowskie pismo, „Freie Stimmen”, będące kontynuato- rem zawieszono przez Sojusz- niczą Radę Kontrolną dla Au- strii, „Alpenlaendischer Heimat- ruf”, umieszcza na czarnej liście nazwiska 73 znanych postępo- wych austriackich artystów i na- ukowców, z tytułu ich przeko- nań politycznych. Zespół redakcyjny „Freie Stim- men” składa się wyłącznie z by- łych czynnych hitlerowców, jak np. były SA-Hauptsturmbahn- nerfuhrer, F. Glase i były SA- Sturmbannerfuhrer, Manfred Jesse — obaj będący członkami partii hitlerowskiej od r. 1924.

Oficerowie amerykańscy wy- siedlają liczne rodziny austriackie z zajmowanych przez nie mieszkań, pod pretekstem „nie- wystarczającej przestrzeni ży- ciowej”. Wysiedlane rodziny nie mają prawa zabierać swych me- bli, które „wydzierżawia się” przedstawicielom armii okupa- cyjnej. Setki rodzin w Linzu padły ofiarą tych zarządzeń. Oficjalny komunikat armii USA podaje do wiadomości, że „niewygodny”, na- jakże narażona została ludność, są krótkotrwałe i zostały spowodowane koniecznością przegrupo- wania okupacyjnych oddziałów wojskowych.

Zółw - gigant

We Władywostoku otwarto mu- zeum przy instytucie gospodark- rybnej i oceanografii Oceanu Spo- kojnego.

Muzeum posiada przeszło 8 tysię- cy egzemplarzy różnych ryb, zwie- rząt morskich i mięczaków.

Uwagę zwiedzających przycią- gają wypchany okaz unikatu — żółw morski, o długości przeszło 2 me- try, ważący 313 kilogramów. Mo- żna tu widzieć również wypchane okazy ogromnych płaszczek, rzadko spotykanych w nadbrzeżnych oko- lich Oceanu Spokojnego, głębino- wych krabów morskich, ryb itd.

Wśród eksponatów muzeum zna- duje się „diabeł morski” — bardzo rzadki i dziwny gatunek ryby, schwytany niedawno Władywosto- ku.

Jak automaty produkują maszyny

W radzieckich zakładach budo- wy obrabiarek w Moskwie, Lenin- gradzie, Tyflisie i innych mia-



CHLEB SPRZED 100 LAT

Prehistorycy i archeolodzy wy- kopują na terenach wykopalisko- wych wraz z innymi przedmiotami całe chleby lub suche kromki, po- chodzące z rozmaitych prehistorycz- nych i historycznych okresów. Naj- starszy chleb, na który natrafiono w Egipcie, liczy przeszło 4 tys. lat.

BIAŁE SZALEŃSTWO

Tak nazywają chorobę, którą wy- wołuje w okresie zimowym rażą- cy brak słońca, skracający się dzień i nie- zwykła białota naokoło. Na tę rzad- ką chorobę, objawiającą się jak po- rażenie słoneczne ciężkimi zaburze- niami mózgowymi, zapadają niekie- dy turyści w górach.

ZASZCZYTNA STATYSTYKA

Anglia może się ostatnio poszczę- cić tym, że statystycznie zajmuje pierwsze miejsce pod względem ilo- ści rabunków i grabieży. W Szkocji grasują w biały dzień gangsterzy, którzy częstokroć dokonują swoich napadów na samochodach. Policja angielska stwierdza, że jest bezsil- na wobec mnożących się prze- stępstw.

stach wprowadza się w roku bie- żącym 90 nowych linii taśmo- wych, przedstawiających produk- cję na system seryjny. Oznacza to potężny skok w automatyzacji przemysłu radzieckiego i ogrom- ny wzrost produkcji obrabiarek. Dla porównania należy wskazać, że liczba ta 3 razy przewyższa ilość nowych systemów taśmo- wych, wprowadzonych w radziec- kim przemyśle obrabiarkowym w 1948 r. W moskiewskich zakła- dach „Frezer” wprowadzenie sys- temu seryjnego pozwoli na trzy- krotne zwiększenie produkcji czę- ści obrabiarek i dwukrotnie po- większy moc wytwórczą oddzia- łów świdrów mechanicznych. No- we linie taśmowe zostaną wypo- sażone w najnowszą aparaturę wykonaną w zakładach radziec- kich.

Witaminy i lekarstwa z wielorybów

Wybudowany niedawno w Anglii norweski statek „Kosmos V” o no- śności 27.000 MWT jest obecnie eks- ploatowany jako tankowiec, dowo- żący z Curaçao paliwo płynne dla floty wielorybniczej operującej w Antarktydzie, oraz zabierający stam- tad tran do Norwegii.

Na własny statek ten będzie prze- budowany dla spełnienia swej wła- ściwej roli przetwórci wieloryb- nicy. Od następnego sezonu połowów

„Kosmos V” zastąpi w Antarkty- dzie starszy statek — przetwórci, który z kolei obejmie rolę tankow- ca. Na przebudowanym statku „Kos- mos V” będą zainstalowane najno- wocześniejsze urządzenia, pozwalają- ce na jak najlepsze spożytkowa- nie złowionych wielorybów. Oprócz tranu, zostanie podjęta produkcja mięsa wielorybiego w puszkach, eks- traktu mięsnego, jak również ole- jów witaminowych i insuliny.



Poszedł do lasu, narąbał twardych gałęzi, nałamał gałązek i urządził szałas po swojemu: wetknął gałęzie głęboko do ziemi, nakrył je z góry zielonymi gałązkami i obetkał ze wszystkich stron sianem. Zro- biło się więcej miejsca...

Gospodarstwo Włodzimierza Iljicza było skrom- ne: blaszany czajnik, kociołek, siekiera, piła i kosa.

Lenin zaczął mieszkać w szałasie. Najulubieńsze jego miejsce znajdowało się obok pnia, wśród krzaków wierzby. Lenin siadał tam na ziemi, kładł na pniu arkusze papieru i pisał. Wierzba zasłaniała go ze wszystkich stron.

Co wieczór na jeziorze ukazywała się łódka. To zaufany człowiek przywoził Leninowi nowe gazety i listy z Piotrogradu.

Włodzimierz Iljicz czytał listy, uważnie prze- glądał gazety i wszystko, co go interesowało podkre- ślał niebieskim ołówkiem.

Włodzimierz Iljicz codziennie wysyłał listy do Piotrogradu — do towarzyszy Stalina, Dzierżyńskiego, Swierdłowa.

W ten sposób przemieszkali do jesieni. W listach do towarzyszy uczył ich, jak trzeba przygotowywać się do powstania. A wrogowie w tym czasie szukali Lenina i nie mogli go znaleźć. W gazetach swych pisali, że Lenin odleciał na samolocie za granicę, że ukrył się w morzu w łodzi podwodnej.

Lenin czytał i śmiał się. — A to wariaci!

W tym czasie było bardzo trudno o żywność i Lenin czasami nie miał chleba. Zresztą nieraz za- pomniał o jedzeniu: przypominał sobie, że jest bar- dzo głodny, dopiero wtedy gdy przynoszono mu ze stacji śniadanie.

Pewnego razu chłopcy z Razliwu złowili w je- ziorze dużego szczupaka i przynieśli go do szałas. Przed szałasem wisiał u Lenina na kółku kociołek. Chłopcy chcieli od razu ugotować Leninowi zupę rybną. Ale Włodzimierz Iljicz powstrzymał ich:

— Poczekajcie! Dzisiaj mam jeszcze chleb i her- batę. A na jutro nie ma nic do obiadu: zostawimy więc szczupaka na jutro.

Włodzimierz Iljicz kosił trawę, suszył siano, a przed deszczem układał je w stogach. Pewnego razu wyszła spoza lasu ogromna chmura i zasłoniła po- łowę nieba. Włodzimierz Iljicz zaczął się śpieszyć, aby ułożyć siano w stogach. Błyskawica rozdarła chmury, rozległ się grzmot. Ale gdy zaczął padać deszcz, siano już było zebrane. Po deszczu powietrze odświeżyło się, czuć było zapach kwiatów, wilgotne- go siana, ziemi. Jezioro znowu zabłyszczało w słoń-

cu. W tym czasie Lenin zauważył, że do brzegu przy- bliża łódź.

Ucieszył się: — Sergio przyjechał!

Sergo Ordżonikidze szedł ścieżką między krza- kami: nie widział Lenina. Gdy Włodzimierz Iljicz wyszedł mu na spotkanie zza krzaków, Ordżonikidze nachmurzył się: jakiś nieznamy człowiek... Skąd się wziął? Po co się włóczy w pobliżu siedziby Len- ina?

Włodzimierza Iljicza rzeczywiście trudno było poznać: brodę i wąsy miał zgołone, czapkę nisko na- suniętą na czoło; ubrany był w stare palto z porwa- nym rękawem.

Lenin przywitał się, ale Ordżonikidze wciąż go jeszcze nie poznawał. Wtedy Włodzimierz Iljicz we- soło uderzył go po ramieniu.

— Cóż to, towarzyszu Sergio, nie poznajecie?

Wtedy dopiero Ordżonikidze poznał Lenina.

Weszli do szałas. Sergio przyjechał od towarzy- sza Stalina, aby udzielić Włodzimierzowi Iljiczowi ważnych wiadomości. Nie wszystko można było pi- sać w listach. Listy mogły się dostać w ręce wrogów lub zdrajców.

Długo rozmawiał tego dnia Włodzimierz Iljicz z towarzyszem Sergio, a nad ranem nieoczekiwany gość wyjechał do Piotrogradu. Zawiadził Stalinowi odpowiedź i wskazówki Lenina.

Wkrótce po tym przyjechał do Włodzimierza Iljicza pewien towarzysz i powiedział: — Lepiej że- byście wyjechali do Finlandii. Tutaj mogli już was zauważyć.

C. d. n.